№ 123. Poniedziałek 1. Czerwca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina Polana, w obwodzie Lwowskim, celem zaprowadzenia u siebie regularnej nauki szkolnej, zobowiązała się na wieczne czasy istniejący budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, porządki szkolne posprawiać, załatwiać ochędóstwo przy szkole, ścinać, dostawiać i rąbać drzewo przeznaczone na opał szkoły, a nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi, który oraz ma pełnić służbę diaka i pobierać z tego tytułu zwykłe dochody wynoszące najmniej 15 zł. w. a., a zarazem ze swoich dochodów kupować drzewo na opał szkoły, płacić 81 zł. w. a. w gotowiźnie, i oddać w używanie ogród mający przynosić 4 zł. w. a. rocznego dochodu.

Dla polepszenia tego uposażenia, pleban miejscowy ks. Bazyli Bielecki zobowiązał się na czas swego kapłańskiego urzędowania w Polanie dodawać 2 zł. w. a. na rok.

Okazaną temi ofiarami gorliwość o rozszerzenie nauki między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem należnego uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Ministerstwo sprawiedliwości przeniosło radcę sądu obwodowego w Tarnowie, *Jana Mayera*, na jego własną prośbę do sądu obwodowego w Stanisławowie, a w jego miejsce mianowało sekretarza rady sądu obwodowego w Przemyślu, Dra *Jana Cukrowicza*, radcą sądu obwodowego w Tarnowie.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem gabinetowem z 28. maja r. b. nadać najłaskawiej opróżnioną posadę Swego arcypodkomorzego, c. k. rzeczywistemu tajnemu radcy i szambelanowi, tudzież dożywotniemu radcy państwa księciu *Wincentemu Karolowi Auersperg*.

Część nieurzędowa.

Lwów, 1. czerwca.

Najwyższem postanowieniem z 28. maja raczył Najjaśn. Pan zatwierdzić znowu swoją najwyższą sankcyą kilka uchwał *karynckiego* sejmu krajowego, a mianowicie ustawy względem pokrywania kosztów restauracyi i utrzymania katolickich kościołów i budynków parafialnych, względem sprawiania aparamentów i innych potrzeb kościelnych, względem patronatu szkół, i względem kosztów umieszczenia szkół ludowych. — Stan zdrowia Arcyksięcia *Maxymiliana d'Este* polepsza się stopniowo.

Z Warszawy przyniosła *Gazeta wiedeńska* następujące zakomunikowane sobie depesze telegraficzne z 29. maja: Oddział powstańców złożony z 600 piechoty i 400 konnicy, który zebrał się pod Koniecpolem niedaleko Częstochowy pod dowództwem Lacroix i Letticha, został pobity dnia 25go b. m. przez majora Bentkowskiego, poczem rozproszył się po lasach. Koniecpol zajęty wojska szturmem. — Z Kijowa donoszą, że chłopi wszędzie z wielką gorliwością wspierają wojsko. Major Autuszewicz z oddziałem wojska puścił się z Siedlec w pogoń za 1000 ludzi liczącym korpusem powstańców z Sterdyna w gubernii Lubelskiej, na granicy Litwy, wzdłuż brzegów Bugu do Białej, gdzie dognał ich 25go b. m. pod Mozanówką i pobił. Nazajutrz ścigał ich znowu, przeszedł Bug pod Słowoinami, dognał powstańców pod Czerskiem, w gubernii Grodzieńskiej i rozproszył ich całkowicie. Ubito im 100 ludzi, 15 wzięto do niewoli; zabrano także broń, bagaże i korespondencye. Sympatya i pomoc włościan dopomogły wiele do zwycięztwa.

Z Kijowa donoszą: Dnia 17. maja w lasach Christianowa pod Moskalewkiem pobito oddział powstańców 200 ludzi liczący a zostający pod dowództwem Wróblewskiego. Powstańcy stracili 30 ludzi w poległych, 31 wzięto do niewoli, zabrano także wiele broni i amunicyi. W powiecie Radomskim nigdzie wojsko nie napotkało powstańców, podobnież w powiecie Bałtańskim. W Kijowie spokój zupełny.

Inne dziennikarskie wiadomości z teatru wojennego donoszą o świeżych utarczkach stoczonych w Kaliskiem i Mazowickiem. *Czas* pisze, że miały one zajść niedaleko Piotrkowa i w okolicy Łowicza, ale szczegóły ich niesą jeszcze znane. To tylko ma być pewnem, że kolej żelazna zniszczoną jest na przestrzeni dwóch mil między Rokicicami i Piotrkowem, a linia telegraficzna z Warszawy do Maczek, ma być w kilku punktach przerwana. O ruchu wojsk rosyjskich donosi *Czas*, że koncentrują się one widocznie ku Warszawie, i że jenerał Berg chce je skupić w znaczniejsze oddziały, dla przedsiębrania pewniejszych operacyi. Z zachodnich prowincyi rosyjskich nieprzyniosły dotąd dzienniki nic nowego, prócz szczegółów znanej już z telegramów potyczki w okolicy Sławuty.

Nadto zawierają dzisiejsze dzienniki telegram z Petersburga z 29. maja, który zbija stanowczo ogłoszoną w *Czasie* proklamacyę pod tytułem: „Tajemna wola Cara", względem poduszczenia chłopów do rzezi. *Journal de St. Petersbourg*, przytaczając w całości tę proklamacyę, dodaje: „Oto, co drukuje dziennik, który chce być poważanym:"

Król *pruski*, który w zeszłym tygodniu zapadał kilkakrotnie na zdrowiu, miał już wyzdrowieć zupełnie; przynajmniej donosi *Kreuzztg.* z 29. maja, że stan zdrowia Króla jest bardzo pomyślny. Pomimo to jednak dowiaduje się ta sama gazeta, że Król ma udać się dla poratowania zdrowia do Karlsbadu, i że odjazd jego nastąpi 8. lub 9. czerwca.

Parlamentowi *piemonckiemu* przedłożył minister spraw zewnętrznych na posiedzeniu z 29. maja dokumenta dyplomatyczne. Pierwsza ich serya obejmuje korespondencyę ministrów Pasolini i Visconti z posłem Nigrą w Paryżu względem stosunków Królestwa z państwami papiezkiemi; zawarte jednak w tej korespondencyi szczegóły są już po największej części znane. Druga serya dokumentów odnosi się do sprawy *polskiej*. Instrukcye, które otrzymał w tym względzie margrabia Pepoli, poseł sardyński w Petersburgu, są takie same, jak ambasadorów Francyi i Anglii. Nota Viscontego z 12. maja w odpowiedzi na ogłoszoną w dziennikach notę Gorczakowa, powiada, że interes Rosyi nie może wymagać tego, ażeby Polska była ciągle dla Europy powodem zakłócenia spokojności. Rząd włoski zgadza się z mocarstwami sprzymierzonemi i sądzi, że potrzeba przyjąć system, który może usunąć przyczyny złego w Polsce. Reszta dokumentów odnosi się do stosunków z Szwajcaryą i do sprawy serbskiej. Na tem samem posiedzeniu przedłożył także minister Minghetti finansowe i administracyjne projekta ustaw, wyrażając przytem nadzieję, że nowe te ustawy wejdą w użycie z dn. 1. stycznia, i że plan finansowy ile możności jak najprędzej będzie urzeczywistniony.

Monitor francuski z 30. maja podaje świeże wiadomości z Puebli z 19. kwietnia. Donoszą one, że wojska francuskie przeprowadzają oblężenie z energią i ostrożnością. Pomniejsze wyspy i domy dostają się po regularnych atakach w ręce wojska, a stan zdrowia armii jest pomyślny.

Poseł brazylski w Londynie miał 30go z. m. zażądać swoich paszportów od lorda Russella. Odnosząca się do tej sprawy księga błękitna będzie wkrótce przedłożona parlamentowi angielskiemu.

Kwestya obsadzenia tronu greckiego jest już bliska stanowczego załatwienia. Jak donosi duński dziennik *Berlinske Tidinge* z 28. maja doszły już układy w tym względzie tak dalece, że wkrótce można się spodziewać ich ukończenia. Ma być podobnem do prawdy, że nastąpi wszechstronna zgoda, co do warunków przyjęcia tronu ze strony Księcia Wilhelma. Z tego samego dziennika dowiadujemy się także, że Książę Czartoryski miał 28. maja audyencyę u Króla duńskiego w Kopenhadze, i że był zaproszony do stołu królewskiego.

Najświeższa poczta lewantyńska przynosi następujący telegram z Aten z 23. maja. Przedwczoraj w nocy usiłowano wzniecić ruch rewolucyjny, jak mówią, na rzecz Bulgarisa, lecz udaremnionym został przez wdanie się siły zbrojnej. Żołnierze ciągle dopuszczają się gwałtów. Minister wojny oddalił dwóch podoficerów skompromitowanych przez zamach na poddankę austryacką, w skutek czego nowa nota przesłaną została ze strony poselstwa francuskiego. W kilku prowincyach wydarzyły się zaburzenia. Rozboje stają się także coraz częstsze. W Pyräus przyszło do zajścia pomiędzy dwoma kompaniami gwardyi narodowej. Powrócił tu Kolocotroni, pierwszy minister Króla Ottona przy wybuchu rewolucyi. Przyjaciel Greków jenerał Graillard umarł. Zgromadzenie narodowe postanowiło, aby rząd użył stosownych środków przeciw zamachom knowanym na rzecz Króla Ottona.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 31. maja. *(Dokładność dyplomatyczna.)* Wiedeńska *Jener. Koresp.* chcąc sprostować błędną wycieczkę swoją wymierzoną dnia 20. maja w korespondencyi „z nad granicy polskiej" przeciw *Lemberger Zeitung*, zawiera pod dniem 28. maja „notę", w której oświadcza, że uwagi jej korespondenta co do wiadomości o pojawieniu się powstańców w Święcu i t. d. (ubliżające redakcyi), tyczyły się właściwie *Gazety Lwowskiej*. Według tej korespondencyi miało więc stać już nie w *Lemb. Ztg.* lecz w *Gazecie Lwowskiej*: „że pod Święcem naprzeciw Zbaraża nie mogą się znajdować powstańcy, ponieważ cały powiat Kamieniecki graniczący z obwodem Czortkowskim jest spokojny." Dla „dokładności dyplomatycznej" cytuje *Jen. Kor.* numer 112 *Gazety Lwowskiej*, w którym pod rubryką „Najświeższa poczta" powyższy ustęp ma się znajdować. Tym czasem w zacytowanym numerze Gazety naszej ustęp ten brzmi dosłownie jak następuje: „Z nad granicy podolskiej donoszą nam pod dniem 16. b. m., że wiadomość podana w *Gaz.*

narod. z dnia 14. b. m. o pojawieniu się powstańców w Świecu naprzeciw Zbaraża jest mylną. W całym powiecie Kamienieckim, graniczącym z obwodem Czortkowskim, panuje zupełny spokój." Nie donieśliśmy więc, że pod Świeccem **nie mogą** się znajdować powstańcy, **ponieważ** w powiecie Kamienieckim panuje spokój, lecz podaliśmy po prostu fakta: *a)* że w Świecu nie pojawili się powstańcy, i *b)* że w powiecie Kamienieckim panuje spokój. *Jen. Kor.* chcąc zachować „dokładność dyplomatyczną", niechaj raczy przedewszystkiem postarać się o dokładność tłumaczenia artykułów *Gazety Lwowskiej*, nad którémi chce robić swoje pouczające uwagi.

Wiedeń, 30. maja. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) Najjaśn. Państwo będą we czwartek na procesyi Bożego Ciała, a wkrótce potem odjedzie Jej Mość Cesarzowa do wód, jak słychać w towarzystwie Jego Mości Cesarza, który powróci dopiero na otwarcie rady państwa.

Jednak niewiadomo dotąd jeszcze z pewnością, czy Najjaś. Pan otworzy osobiście sesyę Rady państwa, zaś odjazd Jej Mości Cesarzowej do Kissingen ma być naznaczony ne dzień 9. czerwca.

Arcyksiążę *Franciszek Karol*, i Arcyksiężna *Zofia* udają się na kilka dni do Ischl, gdzie spodziewane są także, owdowiała królowa **pruska** i królowa **saska**. Jak donosi *A. C.* odbędzie królowa pruska tego lata sześciotygodniowa kuracyę w Karlsbadzie. W Selowicach ma się odbyć dziś zrana obrzęd chrztu nowonarodzonego Arcyksięcia, i rannym pociągiem dzisiejszym odjechali tam Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm, Rainer i Arcyksiężnę Hildegarda, Teresa, Matylda i Marya Karolina z dworami swoimi, a wieczorem mają powrócić wszyscy do Wiednia. Miejsce ojca chrzestnego zastępywać będzie Arcyksiążę Albrech.

Z Ebenzweier nadszedł następujący telegram o stanie zdrowia Arcyksięcia *Maxymiliana d' Este*: „29. maja, 8. godzina zrana. W ciągu dnia wczorajszego stan spokojny; od godziny 10 wieczorem do północy sen; za przebudzeniem się duszność, którą jednak uśmierzył sen powtórny."

Siedmiogrodzki kanclerz nadworny, hrabia *Nadasdy*, wyzdrowiał już zupełnie i był 28. maja po raz pierwszy w biórze, a węgierski kanclerz nadworny, hrabia *Forgach*, powrócił już do Wiednia z wycieczki przedsiębranej na łowy do Styryi.

Derwisz Basza, były poseł turecki w Petersburgu, a teraz dyrektor wszystkich min i kopalni w Turcyi, przybył tu przed kilkoma dniami w przejeździe do Stambułu. Udaje on się do Paryża w sprawach swego zawodu, a potem odjedzie do wód w Vichy. — Tutejszy turecki poseł, książę *Kallimachi*, udaje się temi dniami dla poratowania zdrowia do Kissingen, zkąd w połowie lipca powróci do Wiednia. Sekretarz tutejszej ambasady tureckiej, p. Christides, odjechał za urlopem do Konstantynopola.

(*Internowani powstańcy.*) *Mähr. Kor.* potwierdza, że zeszłej niedzieli umknęło jedynastu z internowanych w Igławie Polaków, i dodaje: „Uwiadomiono o tem zaraz telegramem Namiestnictwo morawskie i zaraz też użyte zostały środki dla pojmania zbiegów i odstawienia napowrót do Igławy. Wysłano komisarza policyi do Schwarzkirchen, a kilku cywilnych wachmanów do Rossitz, Obergerspitz, Raigern i na kilka innych stacyi kolei żelaznej, gdzie przepędzili całą noc z niedzieli, ale poszukiwania ich miały być bezskuteczne."

(*Doniesienia z Cattaro.*) Z Cattaro donoszą do *Jener. Kor.* że pomiędzy księciem Mikołajem a przełożonym obwodu w Cattaro toczą się od pewnego czasu układy, aby w Zarze z wsparcia austryackiego żyjącym 30 wygnańcom montenegryńskim dozwolonym został powrót do ojczyzny. Układy te dotąd nie przyszły do skutku, przeto w tym celu wspomniany przełożony powiatu udał się sam temi dniami do Cetynii.

Francya.

Paryż, 27. maja. (*Głosy dzienników o sprawie polskiej.*) Wypadkiem, który dziś najmocniej zajmuje uwagę publiczną, jest następujący artykuł ministeryalnego londyńskiego *Morning Post*, porównywający losy Polaków w Rosyi z losami Chrześcian w Turcyi i nazywający rządy rosyjskie w Polsce anachronizmem europejskim.

„Szansy dyplomatycznej interwencyi, mówi półurzędowy dziennik angielski, zmniejszają się z każdym dniem. Ruch przechodzi wszelkie wyrachowanie. Pożar tak gwałtownie się rozszerza, że wszelkie usiłowania dyplomatów na nic się nie przydadzą. Musimy oczekiwać katastrofy z założonemi rękami, i słabe tylko mamy domniemania o skutku, jaki wywrze na resztę Europy. Być to nie może,ażeby wypadki tak wielkiego znaczenia nie wywarły wpływu na kraje ościenne. Już w Prusiech smutne wydały owoce, a kryzis parlamentarna zmuszająca rząd do polityki rozpaczy, może pociągnąć za sobą skutki pokój europejski zakłócające."

Donau Ztg. zaś donosi z Paryża, iż kółka polityczne tamtejsze zgadzają się zupełnie z poglądem tym angielskiego dziennika. Jeżeli powszechne jest przekonanie, że Polska pod rosyjskiem panowaniem będąca nie jest dość silna, ażeby w krótkim czasie niepodległość swoją wywalczyć, to zarazem jest z drugiej strony pewność, że Rosya nie jest dość silna, ażeby powstanie gwałtem przytłumić. Ztąd wypada wniosek, iż przyjacielska interwencya Europy medyacya trzech wielkich mocarstw jedynym i niezawodnym jest środkiem przywrócenia i zabezpieczenia pokoju. Rosya sama największy w tem ma interes, ażeby usłuchać rad, które godności jego wcale nie ubliżają.

Zresztą w publiczności francuskiej agitacya wyborcza przygłuszyła zupełnie kwestyę polską, agitacya ta zaś i po wyborach tak będzie silna, iż nie pozwoli rozszerzyć się zapałowi dla Polski, agitacya ta zaś silnie jest skierowana ku przywróceniu wolności we Francyi, i wiele trzeba będzie czasu i zręczności, ażeby ją z nad Sekwany zwrócić ku nieszczęściom Polski. Zaznaczyć to można jako fakt pewny, iż począwszy na giełdzie a skończywszy na gminach wiejskich, nikt we Francyi nie ma najmniejszego przeczucia wojny w bieżącym roku. Nikt zaś we Francyi nie posuwa myśli swoich po za czas jednego kwartału, odkąd jeden za wszystkich myśleć zwykł.

(*Okólnik biskupów w sprawie wyborów.*) Sprawa wyborów przygłusza teraz wszystkie inne we Francyi. Od dawna nie pamiętano takiego zajęcia się wyborami, tak silnej agitacyi. Teraz i biskupi występują w niej i łączą się z koalicya liberalną. Trzech arcybiskupów i czterech biskupów, między nimi sławny ks. Dupanloup, biskup z Orleanu ogłosili odezwę do wyborców, wystawiając im udział w wyborach jako rzecz sumienia, przed którą ustąpić powinny wszystkie względy przekonania lub honoru, które wielu legitymistów i republikanów od wyborów dotąd wstrzymywały.

„Czas już potemu, mówią biskupi", ażeby sytuacyę nazwać właściwem jej nazwiskiem. Wybory nie są zabawką. Wszystko zależy od przyszłej izby, która mieć będzie w swem ręku honor Francyi, niepodległość kościoła, spokój Europy, wolność kraju i losy papiestwa. Wykluczenie deputowanych, którzy pozostali wiernymi sprawie stolicy świętej, jest smutnem i pożałowania godnem, kwestya rzymska jest tylko odroczona, zagodzona, lecz nie załatwiona. Z każdym dniem mnożą się trudności, a pauza prowadzi jedynie ku znużeniu i uspieniu. Wielka ta kwestya znów stawiona być może przed sądem opinii publicznej. Nie róbmy sobie żadnych illuzyj. To co Francya Włochom powie, zawisło od tego co zdanie kraju wypowie głosem prasy i na drodze wyborów."

„Ojczyzna woła nadto do was: Pomyślność moja i postęp wymagają praw liberalnych, instytucyj i reform. Dajcie mi zatem mądrych prawodawców, mężów prostych i stałych, szczerze i uczciwie do sprawy publicznej przywiązanych."

Zwracając się do duchowieństwa, odezwa mówi: „Nie służcie nikomu jako ajenci, nie zapominajcie, iż jutro będziecie może pasterzami dusz zwyciezców i zwyciężonych. Nadewszystko zaś starajcie się, ażeby nie powstała myśl, iż służycie drobnym illuzyom nizkiego serca i z góry tego się stronnictwa trzymacie, które plebanii i zakrystyi najpiękniejsze robi obietnice. Znamy szczerych imperialistów, gorliwych obrońców dawnej monarchii, wiernych sług rządu lipcowego, uczciwych republikanów, i służymy wszystkim wprawdzie i z całej duszy jako księża i biskupi."

„Władza państwa powinna być szanowana, musi jednak być kontrolowana. W obecnej chwili jest we Francyi jeden tylko środek kontroli, jedyna wolność polityczna, polegająca na wyborcach i deputowanych. Najniegodniejszą rzeczą dla wyborcy byłoby wcale nie głosować, najniegodniejszem zaś dla wybranego byłoby głosowanie na rozkaz lub z bojaźni."

Holandya.

Wniosek dep. Groen van Priesterer w wczorajszym numerze pisma naszego bliżej określony w izbie deputowanych w Hadze złożony, ażeby izba uznała, iż ministeryum w kwestyi polskiej neutralność Helandyi na sztych wystawiło, — większością głosów odrzucony został, równie jak wniosek dep. Bope, który żądał, ażeby Holandya w sprawie polskiej żadnego nie brała udziału.

Niemcy.

(*Widoki na przyszłość. — Sprawa Polaków w Poznaniu.*) Jakie kroki ma poczynić na przyszłość rząd pruski, nie wiadomo dotąd, tym bardziej, gdy *Nordd. Allg. Ztg.* podaje następujące wskazówki: Ministeryum Manteuffla z tą samą konstytucyą i tą samą ustawą wyborczą nie doświadczyło podobnych zamachów na rząd królewski. Ustawą wyborczą poruczono kilkakrotnie, aby w niej zaprowadzić ulepszenia, ale bezskutecznie. — Pozostaje więc tylko na innej drodze dążyć do tego celu.

W Poznaniu rozszerzyła się pogłoska, że wszystkie dokumenta i dowody odnoszące się do ostatnich wypadków polskich w Poznańskiem znikły bez śladu. Załatwienie tej sprawy, a mianowicie prowadzenia śledztwa poruczono radcy sądowemu Krügerowi i nadprokuratorowi państwa Adelungowi z Berlina, dowody zaś, które władze mają w ręku, zawierają tyle obciążających okoliczności, że na podstawie tychże możnaby wytoczyć uczestnikom proces o zbrodnię stanu.

Królestwo Polskie.

(*Buletyny urzędowe z widowni powstania.*) *Dziennik powszechny* z 27go maja zawiera cztery buletyny urzędowe o walkach stoczonych z powstańcami. Dwa z nich znane są już z telegramów zakomunikowanych w Wiedniu, które podaliśmy w zeszłym tygodniu, a które odnoszą się do walk stoczonych z oddziałami Friezego i Lelewela; trzeci donosi, że dnia 21. maja rozprószył i pobił jenerał Mengden oddział powstańców zebrany w lesie Kadymskim w powiecie Sejneńskim, przyczem powstańcy mieli stracić przeszło 100 ludzi, a wojsko miało 5 zabitych i 8 ranionych; nakoniec czwarty podaje szczegóły walki stoczonej 25go maja koło

Wiązowny z oddziałem Jankowskiego, który napadł na wojsko eskortujące więźniów i rekrutów z Lublina. Powstańcy zostali odparci ze znaczną stratą a wojsko straciło 1 zabitego i 8 ranionych; zaś wieczorem tego samego dnia pobił i rozprószył tych samych powstańców inny oddział wojska, wysłany z Mińska. przyczem stracili powstańcy przeszło 60 ludzi w zabitych. 39 w ujętych. a oraz wiele broni i bagaże.

Prócz tych zakomunikowane zostały w Wiedniu dwie depesze telegraficzne z Warszawy z 28. maja. Jedna z nich donosi. że liczący przeszło 1000 ludzi oddział powstańców pobity został (niewiadomo kiedy) w powiecie zasławskim pod Minkowcami. Pomiędzy poległymi miało znajdować się trzech księży i sam dowódzca oddziału — Ciechoński; 78 padło na placu, 59 ujęto, a prócz tego zabrało wojsko wiele broni, amunicyi i cały pakunek. Druga zaś depesza opowiada, że liczący 1500 ludzi oddział powstańców został dnia 24. maja w lesie pod Lubartowem na północ od Lublina dościgniety i z niego wyparty, a potem zajawszy pozycyę pod Sobolewem poniósł tam zupełną klęskę. Wojsko zabrało broń, pakunki i korespondencyę.

(Nowe oddziały powstańców. — Mierosławski.) Krak. Ztg. z 30. maja donosi: „W nocy z 27. na 28. b. m. przekroczyli ochotnicy udający się do powstania w liczbie do 200. między tymi kilku jeźdźców. austryacko-rosyjską granicę pod Prawdą. Patrol huzarów kazał zatrzymać się kolumnie. a gdy nie usłuchano wezwania. dał ognia do niej. skutkiem czego pojmano sześć koni bez jeźdźców. którzy jak się zdaje po pierwszych strzałach sami zsiedli z koni, nie odniosłszy jednak żadnej rany. Drugi oddział powstańców. który zebrał się w lasach Niepołomickich, przekroczył granicę pod Człem. Obie kolumny udały się w kierunku Proszowic. i przedwczoraj ostrzeliwała się już przednia straż powstańców z tylną strażą garnizonów rosyjskich z Michałowic i Igołomii, które ustąpiły do Proszowic. Dziś oczekiwano walki pod Proszowicami.

O Mierosławskim donoszą czeskiemu dziennikowi *Hlas* z Krakowa niby z całkiem wiarogodnego źródła następujące szczegóły, za które zostawiamy temu dziennikowi zupełną odpowiedzialność:

„Na kilka dni przed niekrwawą potyczką pod Igołomią udał się Mierosławski do Warszawy i zaproponował osobiście centralnemu komitetowi, że uzbroi własnym kosztem expedycyę i zajmie Warszawę. jeźli komitet przystanie na warunek obwołania go dyktatorem. Komitet przyrzekł mu swoją pomoc, a nawet obiecał obwołać go dyktatorem, „jak tylko zajmie Warszawę.“ Mierosławski udał się potem do Krakowa. gdzie istotnie organizował expedycyę. Ale gdy pod Igołomią pobity został na głowę. udał się powtórnie do Warszawy i oznajmił centralnemu komitetowi. że przez jakiś czas pozostanie bezczynnym i niechce rościć sobie prawa do żadnej komendy wojskowej. Z Warszawy powrócił znowu do Krakowa, gdzie przybył właśnie wtedy. gdy reorganizowano komitet tamtejszy.“ Kto reorganizował ten komitet i co robił Mierosławski w Krakowie. nie mógł się dowiedzieć korespondent *Hlasu*. jednak dodaje, że Mierosławski miał znowu zwerbować znaczną liczbę powstańców. dla wtargnięcia do rosyjskiego województwa.

Rosya.

Petersburg, 21. maja. *(Przemowa Cesarza do starowierców. — Wiadomości telegraficzne.)* Jak donosi *Dzien. pow.* z 27. b. m. odpowiedział Cesarz rosyjski do deputowanych moskiewskich i petersburskich starowierców, którzy mieli zaszczyt przedstawić mu najpoddańsze pismo z 17. kwietnia (s. st.) w pałacu zimowym, temi słowy:

„Rad jestem widzieć was i dziękuję za współczucie dla sprawy ogólnej. Chcieli was przede Mną oczernić, lecz nie wierzyłem temu i jestem przekonany. że jesteście tak samo wiernymi poddanymi. jak i wszyscy inni. Wyście Moje dzieci, a Ja jestem dla was Ojcem. i modlę się do Boga za was, równo jak i za wszystkich. którzy. tak jak i wy. są blizcy memu sercu.“

Telegram z Petersburga z 28. maja donosi: *Journal de St. Petersbourg* zaprzecza pogłosce o powstaniu w Smoleńsku i w okolicy. — Bank zarządził nowe stopniowe zniżenia ceny złota, tak, że z końcem tego roku będzie kurs stał al pari.

Kronika.

(Zabójstwo.) Na polach należących do Buczacza w obwodzie czortkowsim znaleziono na dniu 16. maja ciało zabitego włościanina z Romaszówki, Hryńka M. Śledztwo niewykryło jeszcze sprawców zbrodni, ale utrzymuje się domysł, że rzeczony włościanin, znany w tamtejszej okolicy ze złej reputacyi swojej, chciał nocną porą skraść konia na błoniach Trybuchowskich i zapewne tamże przez pastuchów ubity został.

(Towarzystwo sztuk pięknych w Krakowie.) W Krakowie w gmachu towarzystwa sztuk pięknych jak donosi „Kra. Ztg.“ odbyło się d. 28. b. m. losowanie obrazów zakupionych przez dyrekcyę na tegorocznej wystawie. Ks. Władysław Sanguszko prezes towarzystwa w obecności zgromadzenia akcyonaryuszów odczytał sprawozdanie. Według tegoż stanu towarzystwa istniejącego od lat 10, podnosi się ciągle, pomnaża się liczba akcyonaryuszów, artyści krajowi postępują ciągle. Sądzę, że możemy takim rezultatem się cieszyć, mówił książę, niech się młodzież uczy i kształci, niech się kraj cywilizuje, na tem ojczyzna pewnie nie straci. Pozostałość z r. 186½ wynosiła 4914 zł. 48 c. w. a. Przychód tegoroczny ze sprzedaży 2678 akcyi i innych źródeł 19.324 zł. 45 c. Koszta zakupna malowideł olejnych, administracyi itd. z odłożeniem 500 zł. na fundusz dzieł pomnikowej treści, razem 15.915 zł. 42 c. Pozostaje więc na nowe premie i inne wydatki 3409 zł. 1 c. Wspomniony fundusz wynosi w galicyjskich listach zastawnych 4800 zł., w gotowiźnie 523 zł. 85 c.

(Pojęcie konstytucyi.) Do Morgenpost donoszą, że w mieście Wolinia w Czechach ujrzano dn. 17. b. m. zrana poprzylepiane na rogach ulic plakaty czeskie z napisem: „Zaproszenie na dzisiejsze przedstawienie teatralne.“ Jeden ustęp tego zaproszenia opiewał w dosłownem tłumaczeniu: „Teraz nadano nam wolność i konstytucyę, teraz wypędzimy z Wolina wszystkich żydów.“ Z tego miało składać się przedstawienie teatralne. Sąd powiatowy jednak inaczej widać jak autor pomnienionej odezwy pojmował wolność i konstytucyę, zawezwał bowiem z okolicy żandarmów, kazał pozrywać plakaty i zarządził śledztwo przeciw domniemanym sprawcom.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 20. maja. **Kołomyja**, 18. maja. W pierwszej połowie były na targach w tutejszych obwodach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Gródek		Szczerzec		Jaryczów		Kołomyja		Kuty		Śniatyn	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr	cen	zr	cen.	zr	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	3	.	2	75	3	5	2	85	3	10	2	35
„ żyta . . .	1	60	1	40	1	50	1	62	1	90	1	45
„ jęczmienia .	1	20	1	50	1	50	1	25	1	25	1	15
„ owsa . . .	1	40	1	37	1	50	1	8	1	25	.	86
„ hreczki . .	2	.	1	50	2	5	2	10	2	50	.	.
„ kukurudzy .	.	.	3	.	.	.	1	50	1	50	1	45
„ ziemniaków .	.	70	.	85	.	72	.	90	.	80	.	45
Cetnar siana . . .	.	90	1	.	1	25	1	50	1	40	1	38
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	29	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	50	10	.	7	.	6	.	6	.	7	75
„ miękkiego	5	.	8	.	.	.	4	50	3	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	14		12	.	14	.	12	.	10	.	11
Mas okowity . . .	.	80	.	65	.	.	.	72	.	64	.	60

Najświeższa poczta.

Frankfurt nad M., 30. maja. Dzisiejsza *l'Europe* donosi: W obec projektów mocarstw zachodnich względem rozwiązania, Austrya ożywiona życzeniem utrzymania pokoju była tego zdania, że idea zawieszenia broni. tudzież zwołanie kongresu mieści w sobie interwencyę, ponieważ ta poddaje Rosyę pod wyrok polubowny, którego niewykonanie pociągnęłoby za sobą przymus. Gdy Anglia wnioski wiedeńskie uznała za niedostateczne, na kilku posiedzeniach ministeryalnych dyskutowano nad polityką, której Austrya ma się trzymać. Popierano zdania następujące: pierwsze, zachowanie neutralności, rozwój systemu parlamentarnego i rozwiązanie kwestyi niemieckiej: drugie, jeżeli nie materyalne to moralne przystąpienie do programu mocarstw zachodnich. Pierwsze przemogło; Austrya będzie głównie mieć na uwadze interes Niemiec, Galicyi nie ustąpi. ale nie będzie sprzeciwiać się restauracyi dawnych prowincyi polskich, podległych Rosyi.

Turyn, 30. maja. Dzienniki ogłaszają prywatne depesze z Neapolu, które donoszą, co następuje: Wczoraj spotkała fregata „Garibaldi“ na wodach Lecce dwa okręta napełnione albańskimi rozbójnikami. Jeden został zatopiony, drugi zabrano. Ujętych bandytów zamknięto w twierdzach Lecce i Brindisi.

Nowy Jork. 30. maja. Jenerał Grant obsadził Jackson w Mississippi za Vicksburgiem, wyparłszy ztamtąd separatystów. Grant donosi, że separatyści opuścili Vicksburg; wszystkie swoje siły zbrojne posuwają ku północy. Obiega pogłoska, że admirał Farragut będzie z flotą atakował port Hudson. Jenerał Banks uorganizował 18 pułków murzynów. Słychać, że wojska unii rozpoczęły już atak na Charleston. W procesie senatora Vallandigham zapadł już wyrok; przez cały czas wojny będzie trzymany jako jeniec.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Tarnopol, 31. maja, 9 godz. rano. Z oddziału powstańców, który pod Palczyńcami przeszedł do Galicyi, przytrzymano dotychczas 282 ludzi i zabrano 227 koni, 49 karabinów, 130 lanc, 6 pistoletów, 35 szabel, 5 bagnetów. Komendant tego oddziału nazywa się Włodzimirz Swiętosławski, drugi oficer Antoni Niedzwiedzki, obadwa właściciele dóbr z Wołynia.

Tarnopol, 31. maja, 11. godz. przed południem. Słychać, że oddziały powstańców parte są przez wojska rosyjskie w okolicy Satanowa ku granicy austryackiej.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. i 31. maja. 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.69	+10.6	81.7	połud.-zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324.83	+12.6	79.4	zachodni „	burza
10.god.wiecz.	324.63	+11.3	82.0	„ „	pochmurno
W nocy deszcz 1‴08.					
7. god. zrana	325.79	+ 8.3	79.4	północny sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325 94	+ 11.4	60.8	zachodni „	„
10.god.wiecz.	326 06	+ 9.0	78.9	północny „	jasno
W nocy deszcz 0‴90.					

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. maja.

Hotel George: PP. Smulski Apol., z Waszkowiec. — Hr. Sierakowski Adam, z Polski. — Hr. Dzieduszycki Juliusz, z Podola. — Gerlicz Zdzisław, z Lublina. — Wentzl Konrad, z Krakowa.

Hotel europejski: Roszkowski Antoni, z Brykunia. — Korwin Lud., c. k. kap., z Wiednia.

Hotel Langa: Br. Merey, c. k. pułk., z Tarnopola. — Świderski Adolf, z Kijowa. — Kędrycz Marc., z Podola.

Hotel angielski: Hr. Romerskich Karol, z Żubna. — Bogdański Henryk, z Radymna. — Younga Zdzisław, z Miękisza starego. — Br. Battaglia Karol, c. k. prz. pow., z Glinian.

Hotel Krakowski: Poten Karol, z Olszanki. — Grodziński Ludwik, z Strwiążyka.

Dnia 31. maja.

Hotel George: Korytko Eug., z Piadyk. — Kotkowski Apol., z Hawłowic. — Moser Ferd., c. k. major, z Drohowyża. — Russo Dem., z Besarabii. Cortazzi Edw., z Jas.

Hotel europejski: Dylewski Mar., z Rolowa. — Piotrowski Mich., z Wołynia. — Hr. Starzyński Bojomir, z Derewni. — Jagnuszkiewicz Seweryn, z Warszawy.

Hotel angielski: Matczyński Konst., z Podhajczyk. — Szczepański Kornel, z Czajkowic. — Czarnomski Władysław, z Podola. — Platner Fryderyk, z Szmankowic.

Pod Tygrysem: Filipowski Bog., z Chłopczyc.

Zajazd podolski: Bocheński Wikt., z Michałowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. maja.

PP.: Koszowski Sew., do Krowicy. — Br. Brunicki Julian, do Podhorzec. — Pluciński Felic., do Ulejna. — Lityński Wen., do Litwinowa. — Münter Herman, do Waniowa. — Malczewski Adam, do Plesna. — Straszewicz Tomasz, do Luszowiec. — Augustowski Ant., do Czerniowiec. — Bal Franc., do Tuligłów. — Żurakowski Aug., do Horbacza. — Br. Rosen Konstanty, do Besarabii. — Zakaczewski Cel., do Wodowa. — Niezabitowski Lubin, do Marienbadu. — Orłowski Oktaw, do Połowcza. — Radziejewski Edward, do Wiednia. — Cichoński Józef, do Wiednia. — Broniewski Sew., lekarz. — Dembowski Zyg., do Rokietnicy.

Dnia 31. maja.

Br. Schlechta Winc., c. k. fml., do Rymanowa. — Hr. Karnicki Teod., do Wołczuch. — Br. Czechowicz Wład., c. k. porucznik, do Pererowa. — Kaliński Faust., na Podole. — Hr. Koziebrodzki Wład., do Przecław. — Ks. Giedroic Julian, do Krakowa. — Rulikowski Stan., do Szychowic. — Rosołowski Klemens Wacław. — Kędryczy Marc., do Wiednia. — Czajkowski Teofil, c. k. porucznik, do Bóbrki. — Bentkowski Wikt., c. r. oficer, do Kijowa.

Dnia 30go maja 1863 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujących pięć liczb:

27. 21. 1. [illegible]. 43.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 10. i 20. czerwca 1863 r.

Kurs lwowski.

Dnia 30. maja.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	21	5	26½
Dukat cesarski	„ „	5	22½	5	29½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	4	9	15½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	73	1	76
Talar pruski	„ „	1	64½	1	66½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—		
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.		76	35	77	10
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	80	14	80	77
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	30	74	53
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	33	81	8
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		183	50	186	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. maja.

	złr.	kr.
5% Metaliki	75	85
5% pożyczka narodowa	80	80
Akcye banku wiedeńskiego	792	—
„ „ kredytowego	193	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	60
Dukat pojedyńczy	5	28
Srebro	110	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. maja.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	71.80	71.90
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	94.—	94.25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80.75	80.90
od kwiet. do paźd. po 5%	80.75	80.90
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.80	75.90
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.80	75.90
dtto. po 4½%	68.—	68.25
dtto. „ 4%	60.—	60.25
dtto. „ 3%	45.—	45.59
dtto. „ 2½%	37.50	38.50
dtto. „ 1%	15.—	15.20
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	152.75	153.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.25	150.75
Przez. do wyl. z r. 1854	94.75	95.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	97.90	98.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	98.40	98.60
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	72.50
„ „ 4½%	67.—	67.50
„ „ 4%	59.50	60.
„ „ 3½%	51.50	52.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.—	60.—
„ 2¼%	52.—	53 —
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	72.—	72.50
„ 4½%	67.—	67.50
„ 4%	59.50	60.—
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	87.50	88.50
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	89.50	90.—
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.50	88.—
Tyrolu	89.50	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	88.—
Węgier	76.—	76.50
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	74.—	74.50
Kroacyi i Slawonii	74.25	74.75
Galicyi	73.50	74.—
Siedmiogrodu	73.25	73.75
Bukowina	73.—	73.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.50	74.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	—.—	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	59.50	60.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	59 50	60.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	19.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	793.—	794.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	193.20	193.40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	615.—	620.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1736.—	1738.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	207.50	208.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	151.—	151.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	129.—	129.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	251.—	252.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	183.50	184.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	42.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	692.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	240.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	170.—	172.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	435.—	436.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	237.—	238.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	394.—	398.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	385.—	390.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	240.—	250.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	161.—	161.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.70	104.90
10let. „ 1857 po 5%	101.75	102.—
przeznaczone do los. po 5%	92.—	92.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.80	88.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.75	76.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	95.75	96.25
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.—	94.25
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.25	89.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	122.75	123.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116.50	117.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	—.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	—.—	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	89.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.—	96.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.75	78.—
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.50	133.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.—	36.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	96.50	97 —
Salma „ 40 „ „	37.75	38.25
Palfiego „ 40 „ „	36.75	37.25
Clarego „ 40 „ „	35.25	35.75
St. Genois „ 40 „ „	37.—	37.25
Windischgrätza 20 zł. „	21.—	21.50
Waldsteina 20 „	23.—	23.50
Keglevicha 10 „	14.50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	94.25	94.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.80	93.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	93.80	93.80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	82.90	83.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.80	110.80
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	43.80	43.80
Paryż za 100 fr.	43.90	44.—
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.29	5.30
dtto. pełnej wagi	5.29	5.30
Korona	15.30	15.35
20frankówka	8.88	8.90
Rosyjski imperyał	9.10	9.12
Talar związkowy	1.66	1.66½
Srebro	110.35	110.65
Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.